

Sygn. akt II Ca 742/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Jarosław Gołębiowski
Sędziowie	SSO Paweł Hochman (spr.) SSO Dariusz Mizera
Protokolant	Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 08 grudnia 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa Z. U.

przeciwko M. W. (1), W. W. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 6 października 2014 roku, sygn. akt I C 566/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach pierwszym i trzecim sentencji w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od powódki Z. U. na rzecz pozwanych M. W. (1), W. W. (1) solidarnie kwotę 4728,11 (cztery tysiące siedemset dwadzieścia osiem 11/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. zasądza od powódki Z. U. na rzecz pozwanych M. W. (1), W. W. (1) solidarnie kwotę 3317,00 (trzy tysiące trzysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt II Ca 742/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. po rozpoznaniu sprawy z powództwa Z. U. przeciwko W. W. (1), M. W. (1) o zapłatę:

1. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki Z. U. kwotę 30.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2008 roku do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki Z. U. kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia Sądu Rejonowego.

Z. U. jest siostrą Z. K. oraz L. K. (1). Jest chrześną syna M. i W. W. (1). Z. K. jest ojcem M. W. (1) oraz teściem W. W. (1).

W dniu 19 czerwca 2001 roku Z. U. nabyła własność nieruchomości położonej we wsi P. o pow. 0.39 ha oznaczonej nr działek (...) w drodze darowizny poczynionej przez jej męża A. U. na jej rzecz.

W dniu 20 grudnia 2006 r. A. W. wystąpił przeciwko Z. U. do sądu o ustalenie odwołania darowizny z dnia 19 czerwca 2001 r., powołując się na rażącą niewdzięczność Z. U. mającą istnieć od 2004 r. Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2007 r. wydanym w sprawie I C 851/06 Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. oddalił powództwo.

W dniu 22 czerwca 2007 r. związek małżeński między Z. U. a A. U. został rozwiązany.

W. W. (1) sprzedał nieruchomość odziedziczoną po swojej matce za kwotę 180.000 zł. Pierwszą ratę otrzymał jesienią 2006 r. w kwocie 50.000 zł, drugą w kwocie 130.000 zł w dniu 13 lutego 2007 r. Razem ze spadkiem odziedziczył również długi spadkowe.

W dniu 6 lutego 2007 r. Z. U. sprzedała nieruchomość w P. W. i M. W. (1) za cenę 50.000 zł. Umowa została sporządzona w formie aktu notarialnego. Nieruchomość była obciążona służebnością osobistą na rzecz Z. U.. Strony nie zawierały umowy przedwstępnej.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 13 lutego 2007 r. W. i M. W. (2) udali się do Z. U. celem przekazania jej kwoty 20.000 zł z tytułu umowy sprzedaży. Poprosili ją o pożyczanie pozostałych 30.000 zł oraz o spisanie oświadczenia, iż uiszcili pełną kwotę 50.000 zł. Z. U. przebywała wówczas w domu sama.

Z. U. sporządziła oświadczenie, że w dniu 7 lutego 2007 r. otrzymała od W. i M. W. (1) 50.000 zł z tytułu sprzedaży nieruchomości.

Według ustaleń Sądu I instancji M. W. (1) sporządziła jednocześnie oświadczenie, zgodnie z którym Z. U. pożyczyła im kwotę 30.000 zł z terminem płatności do końca 2007 roku. Na oświadczeniu było jedno zdanie zawierające kwotę pożyczki oraz zobowiązanie i termin zwrotu, a także podpisy. Z. U. otrzymała sporządzoną przez kalkę kopię oświadczenia o pożyczce.

W dniu 13 lutego 2007 r. kwota 20.000 zł została wpłacona do banku (...) na dwie lokaty po 10.000 zł, założone na nazwisko Z. U.. Pieniądze wpłacała M. W. (1) w obecności Z. U..

W ciągu miesiąca od sprzedaży nieruchomości Z. U. była u swojego brata Z. K., gdzie przebywała tydzień. M. i W. W. (1) podczas jej pobytu bywali u Z. K..

Z. U. w trakcie pobytu u brata miała przy sobie kopię oświadczenia o pożyczce. Chciała poprosić brata, żeby M. i W. W. (1) zamienili się z nią i dali jej oryginał. Podczas pobytu u Z. K. kopia oświadczenia zginęła. Do dziś Z. U. jej nie odnalazła.

W lipcu 2007 r. Z. U. wróciła do byłego męża A. U.. A. U. dowiedział się o sprzedaży nieruchomości w lipcu-sierpniu 2007 r. W jego ocenie cena 50.000 zł była zaniżona. Od tej pory jego stosunki z M. i W. W. (1) uległy pogorszeniu.

W okresie wiosna-lato 2007 r. Z. U. spotkała W. W. (1) na bazarze w okolicach Fabryki (...) w (...) Zapytała wówczas o termin spłaty zadłużenia. W. W. (1) odpowiedział, że do końca roku odda pożyczone pieniądze.

W kwietniu i listopadzie 2007 r. Z. U. upomniała się o dług podczas rozmowy telefonicznej z W. W. (1).

W. W. (1) w rozmowach telefonicznych ze Z. U. nie zaprzeczał istnieniu długu w kwocie 30.000 zł.

Na nagraniu słycać głos W. W. (1).

Na gruncie fonoskopijnych badań nagrań magnetofonowych nie ma możliwości wiarygodnego ustalenia daty dokonania danego nagrania. W przypadku plików cyfrowych nie ma możliwości ustalenia daty dokonania danego nagrania, gdyż żaden z nich nie jest plikiem oryginalnym, czyli rejestrowanym w chwili trwania dowodowych rozmów.

Biegła wykluczyła możliwość montażu nagrania z innych nagrań przy użyciu magnetofonu i zapisu analogowego.

Z. U. w toczących się wcześniej postępowaniach cywilnych i postępowaniach karnych konsekwentnie powoływała się na uzyskanie od pozwanych jedynie 20.000 zł z tytułu umowy sprzedaży nieruchomości.

W dniu 22 listopada 2007 r. Z. U. wystąpiła przeciwko W. i M. W. (1) o stwierdzenie nieważności umowy z dnia 6 lutego 2007 r. rep. (...)zawartej między stronami, powołując się na kłopoty ze zdrowiem psychicznym oraz kłopoty rodzinne w małżeństwie. Wyrokiem z dnia 17 listopada 2010 r. wydanym w sprawie I C 677/07 Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. oddalił powództwo. Wyrokiem z dnia 26 maja 2011 r. wydanym w sprawie II Ca 282/11 Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. oddalił wywiedzioną przez powódkę apelację.

W. i M. W. (2) do dnia dzisiejszego nie oddali Z. U. pieniędzy.

Z. U. wykazuje deficyt intelektu na poziomie pogranicza dolnej granicy normy i ociążałości umysłowej. Z. U. nie jest osobą chorą psychicznie.

Stan faktyczny sprawy ustalony został przez Sąd I instancji w oparciu o dokumenty, nagrania dźwięku, opinię biegłego, zeznania powódki oraz częściowo zeznania pozwanych i zeznania świadków L. K. (1), A. U., J. G., B. L. i częściowo Z. K..

Sąd Rejonowy odmówił wiary częściowo zeznaniom pozwanych oraz Z. K., a także całkowicie K. K. w zakresie zapłaty przez pozwanych kwoty 20.000 zł przed zawarciem umowy sprzedaży, w zakresie kwoty 50.000 zł z tytułu sprzedaży zapłaconej po podpisaniu aktu notarialnego, w zakresie niezawarcia umowy pożyczki, a dalej w zakresie braku oświadczenia o jej zawarciu, gdyż nie znajduje to potwierdzenia w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym uznanym za wiarygodny. W zakresie wcześniejszej zapłaty kwoty 20.000 zł przez pozwanych na rzecz powódki celem nabycia własności nieruchomości w P. Sąd Rejonowy wskazał, iż pozwani w żaden sposób nie udowodnili dokonania takiej wpłaty. Powołując się na doświadczenie życiowe założył, że w przypadku przekazania tak znacznej kwoty, przy braku jakiegokolwiek przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości, wpłacający powinien domagać się chociażby pokwitowania. Tym bardziej, że przekazując kwotę wynikającą z aktu notarialnego pozwani takiego pokwitowania zażądali. Ponadto Sąd meriti zaznaczył, iż świadkowie K. K. i Z. K. nie byli świadkami opisywanej sytuacji.

W zakresie zapłaty przez pozwanych pełnej kwoty 50.000 zł objętej aktem notarialnym Sąd Rejonowy wskazywał, iż jedynie kwota w wysokości 20.000 zł została wpłacona do banku.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd I instancji przypisał również nagraniom rozmów telefonicznych, w których powódka wielokrotnie upomina się o spłatę pozostałej kwoty 30.000 zł. Pozwany nie odniósł się do tych twierdzeń w sposób merytoryczny. Wprawdzie w żadnej z rozmów pozwany nie potwierdził wprost zawarcia umowy pożyczki, jednakże Sąd I instancji podkreślił, że nie zaprzeczył on, aby miał dopłacić powódce kwotę 30.000 zł, nawet nie wyraził zdziwienia co do takiego żądania. Zdaniem Sądu Rejonowego zasady doświadczenia życiowego nakazują reagować negatywnie w przypadku, gdy rozmowa dotyczy długu o tak znacznej wysokości, który byłby bezpodstawnie przypisany.

Pozwani przedstawili co prawda dowód na to, iż w lutym 2007 r. na ich konto wpłynęła kwota 130.000 zł, jednakże nie stanowi to o tym, iż część tej kwoty w zakresie 50.000 zł została przeznaczona na zakup nieruchomości od powódki.

Natomiast oświadczenie o otrzymaniu 50.000 zł od pozwanych przez powódkę było jedynie konsekwencją udzielenia pozwanym pożyczki w wysokości brakującej kwoty, co zostało potwierdzone kolejnym oświadczeniem.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż pozwani często mijają się z prawdą i nie są konsekwentni w przeciwieństwie do powódki. Powódka twierdziła bowiem, że pieniądze przynieśli jej dopiero 13 lutego, wtedy, gdy wpłacała je do banku, choć na pokwitowaniu pozwana wpisała datę wcześniejszą 7 lutego. Pozwani twierdzili zaś, że pieniądze przekazali powódce już 7 lutego, następnego dnia po zawarciu umowy sprzedaży u notariusza. Jednocześnie przedstawili dowód, że pozwany otrzymał 130.000 zł na konto w banku z tytułu sprzedaży nieruchomości po mamie i stąd miał pieniądze dla powódki i nie musiał od niej nic pożyczać. Skoro więc pozwany zgodnie z dokumentami dostał pieniądze dopiero 13 lutego, to prawdziwa zdaniem Sądu meriti jest wersja powódki, że dopiero wówczas przekazali jej pieniądze. Tym samym pozwany zeznał nieprawdę w tym zakresie, a data na pokwitowaniu wpisana przez pozwaną nie jest prawdziwa.

W ocenie Sądu Rejonowego okoliczność, że pozwani mieli do dyspozycji środki finansowe od 13 lutego nie wyklucza woli wyłudzenia kwotę 30.000 zł od powódki pod pretekstem pożyczki wykorzystując jej stan psychiczny. Sam pozwany przyznawał, że mieli zobowiązania finansowe do spłaty. Pozwany składając dokument potwierdzenia wpłaty 130.000 zł na swoje konto w banku w dniu 13 lutego nie złożył jednocześnie dowodu, jaką kwotę wypłacił z banku celem przekazania powódce. Zdaniem Sądu byłby to dowód pośrednio potwierdzający jego słowa i istotny dla rozstrzygnięcia.

W przeświadczeniu Sądu Rejonowego zeznania samej powódki jak i świadków L. K. (1), A. U. oraz Z. K. wskazują, iż powódka dysponowała oświadczeniem o udzieleniu pożyczki na brakujące 30.000 zł. Zeznania te korespondują ze sobą co do wyglądu oświadczenia, jak i jego treści, oraz stanowią logiczną konsekwencję tego, iż pozwani uiścili jedynie kwotę 20.000 zł. Co istotne świadek pozwanych Z. K. potwierdził, iż powódka wspominała po pobyciu u niego o zaginionym oświadczeniu o pożyczce, a co miało miejsce przed wszczęciem postępowania w niniejszej sprawie. Niezrozumiałym dla Sądu I instancji było, dlaczego powódka miałaby już wówczas mówić o oświadczeniu, gdyby ono nigdy nie istniało, skoro żyła wówczas w zgodzie z pozwanymi i nie ulegała jeszcze wpływowi byłego męża A. U.. Stan intelektualny powódki wyklucza tak daleko idące spiskowanie i planowanie strategii przeciwko pozwanym już wiosną 2007 r., obliczonej na wyłudzenie od nich dodatkowych korzyści.

Sąd Rejonowy wskazał również, iż same okoliczności dokonanej przez pozwanych wpłaty świadczą na niekorzyść pozwanych, powódka jest osobą mogącą mieć trudności z właściwym i pełnym rozumieniem sytuacji, dlatego też pozwani, kreując się na osoby rzekomo dbające o powódkę, powinni zadbać o jej prawne bezpieczeństwo. Jest to tym bardziej zasadne, iż w wersji wydarzeń przez nich przedstawionej powódka miała bać się męża. Tymczasem pozwani dokonali zapłaty nie u notariusza i nie przelewem na konto, lecz bez świadków, gdy powódka była sama w domu. Mimo iż chciała poprosić znajomą na świadka przekonali ją, że nie ma takiej potrzeby, jak również, aby oświadczenie o pożyczce spisać na osobnej kartce, niż pokwitowanie. Potwierdzili też, że idąc do notariusza mieli zamiar zawrzeć jedynie umowę przedwstępną, a dopiero na miejscu zapadła decyzja, że będzie to umowa ostateczna, co też podkreślała powódka już w sprawie o uznanie umowy za nieważną.

Zeznania świadka K. K. Sąd I instancji ocenił jako pozostające w sprzeczności z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym uznany za wiarygodny, a w szczególności z zeznaniami Z. K. w zakresie informowania przez powódkę o zaginięciu oświadczenia. Sąd całkowicie odmówił wiary świadkowi K. K.. Świadek Z. K. zeznał bowiem, że powódka mówiła o zaginionym oświadczeniu i dopominała się od pozwanych pieniędzy w obecności jego żony K. K., podczas gdy ta zaprzeczała takim okolicznościom. Zresztą świadkowie pozwanych K. K. i Z. K. to rodzice pozwanej, podczas gdy świadkowie powódki L. K. (1) to z jednej strony brat powódki, zaś z drugiej brat Z. K. i wuj pozwanej, świadek A. U. to były mąż powódki, a J. G. i B. L. to osoby zupełnie obce dla stron i nie zainteresowane w żaden sposób rozstrzygnięciem.

Decydującą dla Sądu Rejonowego okazała się jednak opinia biegłej w ds. fonoskopii, sporządzona na wniosek pozwanych na podstawie przedłożonego przez powódkę nagrania. Biegła potwierdziła, iż na nagraniu jest głos pozwanego (choć pozwany pierwotnie kategorycznie temu zaprzeczał) oraz wykluczyła możliwość ingerencji w

nagranie przez spreparowanie rozmowy z różnych fragmentów innych rozmów. Pozwany kwestionował jakość oraz prawdziwość nagrania, na podstawie którego sporządzono opinię, podnosząc, że jest niewyraźne i mogło być modyfikowane. W ocenie Sądu argumentacja pozwanego po uzupełnieniu opinii przez biegłą nie stanowiła skutecznie merytorycznych zarzutów, przez co nie zasługiwała ona na uwzględnienie. Ostatecznie pozwany przyznał, że takie rozmowy telefoniczne z jego udziałem miały miejsce dopiero po kategorycznej opinii biegłej, przy czym twierdził, że dotyczyły zupełnie czego innego. Nie wskazał jednak, czego rzekomo miałyby dotyczyć. Sąd Rejonowy wskazał ponadto, że o ile w pierwszej rozmowie pozwany nie zaprzeczał, że ma dopłacić powódce 30.000 zł i mają się spotkać w tym celu, to w kolejnych rozmowach za każdym razem wyraźnie zmienia temat, gdy tylko powódka wspomina o pieniądzach i sam stwierdza, że powódka chyba nagrywa rozmowę.

Wreszcie istotnym dla Sądu meriti było, że powódka od kilku lat konsekwentnie dopomina się o kwotę 30.000 zł od pozwanych i wbrew wywiadowi pozwanych czyni to od pierwszej sprawy sądowej, a nie dopiero w niniejszej sprawie; już nawet w oświadczeniu majątkowym w sprawie I C 677/07 podnosiła, że ma kwotę 20.000 zł do zwrotu dla pozwanych, którą od nich otrzymała. Cały czas też twierdziła w sprawach karnych i cywilnych, że pozwani nie oddali jej kwoty 30.000 zł.

Na podstawie przytoczonych powyżej okoliczności faktycznych Sąd I instancji zważył, iż powództwo jest zasadne.

Powódka wniosła o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kwoty 30.000 zł z tytułu umowy pożyczki. Pozwani zakwestionowali roszczenie co do zasady oraz podnieśli zarzut powagi rzeczy osądzonej, wskazując, iż faktyczna podstawa roszczenia była przedmiotem rozpoznania w sprawie I C 677/07.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że regulacje przewidziane w art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c. gwarantują stabilność określonej orzeczeniem sądowym sytuacji prawnej, uniemożliwiając jej podważenie przez stronę niezadowoloną z rozstrzygnięcia i zobowiązując do jej respektowania inne sądy oraz inne organy państwa w określonych przez ustawę granicach. Sąd podkreślał, że regulacje te realizują jedną z najistotniejszych gwarancji konstytucyjnych, jaką jest prawo do rozstrzygnięcia sprawy przez niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji), która nie byłaby możliwa do osiągnięcia bez stabilności, pewności i niewzruszalności rozstrzygnięć sądowych. Są także jedną z gwarancji powagi wymiaru sprawiedliwości.

W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że powaga rzeczy osądzonej i moc wiążąca orzeczenia w zasadzie odnoszą się tylko do treści jego sentencji, a nie uzasadnienia, natomiast zawarte w uzasadnieniu motywy rozstrzygnięcia mogą mieć znaczenie dla ustalenia zakresu mocy wiążącej i powagi rzeczy osądzonej prawomocnego orzeczenia, czyli dla określenia granic jego prawomocności materialnej w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c. (porównaj między innymi orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 8 czerwca 2005 r. V CK 702/04, niepubl., z dnia 15 lutego 2007 r. II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008/A/20, z dnia 21 czerwca 2007 r. IV CSK 63/67, z dnia 15 listopada 2007 r. II CSK 347/07 i z dnia 13 marca 2008 r. III CSK 284/07, niepubl.).

Wyrokiem z dnia 17 listopada 2010 r. wydanym w sprawie I C 677/07 Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. oddalił powództwo w sprawie o stwierdzenie nieważności umowy z dnia 6 lutego 2007 r. rep. A nr 828/2007 zawartej między stronami z uwagi na wadę oświadczenia woli. Sąd I instancji zwrócił przy tym uwagę, że przedmiotowa sprawa dotyczy z kolei niewykonania zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki. W związku z powyższym Sąd meriti nie uwzględnił zarzut powagi rzeczy osądzonej.

Przechodząc do merytorycznej oceny dochodzonego roszczenia Sąd I instancji wskazał, powołując się na przepisy art. 720 k.c., że umowa pożyczki w swojej treści powinna określać strony umowy z określeniem ich roli w tym stosunku oraz przedmiot pożyczki. Przedmiotowo istotnym elementem umowy pożyczki jest obowiązek zwrotu pożyczki. Bez tego elementu nie ma umowy pożyczki (wyrok SN z 8 grudnia 2000 r., 1 CKN 1040/98. LEX nr 50828). W sytuacji gdy przedmiotem są pieniądze, wystarczy wskazanie wielkości pożyczki, a w odniesieniu do rzeczy oznaczonych gatunkowo - należy określić ich rodzaj i ilość.

Ustawodawca w art. 720 § 2 k.c. posłużył się określeniem „stwierdzenie pismem”, a nie zawarcie umowy w formie pisemnej. Powyższe zatem wskazuje, że chodzi o istnienie pisma stwierdzającego, że umowa została zawarta. Sama umowa może być więc zawarta w formie dowolnej, nawet ustnie, fakt jej zawarcia powinien być natomiast potwierdzony pismem. Umowa pożyczki dochodzi do skutku przez samo porozumienie się, natomiast niezachowanie wymaganej art. 720 § 2 k.c. formy pisemnej zawarcia umowy, ma jedynie ten skutek, że sama czynność prawna jest ważna, a ustawodawca nakazuje stosować tylko ograniczenia dowodowe określone w art. 74 § 1 k.c.

Elementami essentialia negotii umowy pożyczki są: zobowiązanie dającego pożyczkę (pożyczkodawcy) do przeniesienia na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku oraz zobowiązanie biorącego (pożyczkobiorcy) do zwrotu tej samej ilości pieniędzy albo tej samej ilości rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. W praktyce jednak umowy pożyczki są redagowane zarówno z użyciem sformułowań, wynikających z art. 720 § 1 k.c., jak i z ich pominięciem lub posłużeniem się zwrotami występującymi w języku potocznym. Już samo określenie umowy jako pożyczka albo stwierdzenie, że określone świadczenie jest przekazywane jako pożyczka może być wystarczające do wyrażenia po stronie pożyczkodawcy obowiązku zwrotu pożyczki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CSK 38/11 LEX nr 1129117).

W oparciu o ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy stwierdził skuteczne zawarcie pomiędzy stronami umowy pożyczki. Umowa ta przyjęła formę ustną, a następnie potwierdzona została oświadczeniem pozwanej zawierającym podpisy stron, podczas dokonywania zapłaty powódce przez pozwanych z tytułu umowy sprzedaży nieruchomości. Ustna umowa pożyczki zawierała stwierdzenie o przekazaniu kwoty 30.000 zł tytułem pożyczki oraz zobowiązanie pozwanych do zwrotu tej kwoty pieniędzy, co jest wystarczające dla jej powstania. Elementy te zostały również objęte oświadczeniem pozwanej. Oświadczenie to zawierało również termin zwrotu pożyczki do końca 2007 r. Z umową pożyczki nie wiązało się faktyczne przekazanie pieniędzy pozwanym, gdyż zostały one zaliczone na poczet brakującej kwoty z tytułu umowy sprzedaży. Sąd meriti podkreślił przy tym, iż do essentialia negotii umowy pożyczki nie należy samo fizyczne wydanie przedmiotu zobowiązania.

Sąd I instancji w oparciu o zebrane dowody i wskazane argumenty uznał, że dochodzone pozwem roszczenie zasługuje na uwzględnienie, w związku z czym zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 30.000 zł.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd zasądził kwotę wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1 stycznia 2008 roku, biorąc pod uwagę, iż roszczenie stało się wymagalne po upływie terminu zapłaty, tj. w dniu 1 stycznia 2008 r. Powódka zgodziła się bowiem na pożyczkę kwoty 30.000 zł z terminem zapłaty do końca 2007 r. Wprawdzie później zmieniła jednostronnie ten termin, gdy zginęło jej potwierdzenie i zaczęła żądać wcześniejszego zwrotu pożyczki, albowiem pozwani nie chcieli jej ponownie napisać oświadczenia o pożyczce. Tym niemniej Sąd Rejonowy uznał, iż skoro strony ustaliły zgodnie termin zwrotu pożyczki do końca 2007 r., a pozwani w tym terminie nie wywiązali się z zobowiązania, to powódka nie może się domagać odsetek z wcześniejszą datą, niż 01.01.2008 r. Zaginięcie oświadczenia i odmowa sporządzenia nowego mogło wywołać u powódki jakieś obawy, ale pozwani nie twierdzili jeszcze w tym okresie, że nie oddadzą pieniędzy, wręcz przeciwnie, w obecności świadków uspokajali powódkę, że oddadzą jej tę kwotę. Z tych względów Sąd Rejonowy oddalił powództwo co do odsetek wcześniejszych niż od 01.01.2008 r. jako bezzasadne.

O kosztach Sąd I instancji orzekł w punkcie III wyroku w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 ust. 2 i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2013.461). Powódka uległa tylko co do nieznaczącej części swojego żądania - wyłącznie w zakresie odsetek, stąd pozwani winni zapłacić na jej rzecz w całości koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400 zł oraz 17 zł tytułem zwrotu opłaty od pełnomocnictwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik pozwanych zaskarżając go w całości, zarzucając mu:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z zebrany w sprawie materiałem, które doprowadziły Sąd do błędnego przyjęcia, że strony zawarły umowę pożyczki na kwotę 30.000 zł, a które polegały na ustaleniu, że pozwani

w dacie 7 lutego 2007 r. nie dysponowali kwotą 50.000 zł i dlatego zaciągnęli u powódki pożyczkę oraz że dn. 7 lutego 2007 r. nie zapłacili powódce ceny sprzedaży, gdyż środki finansowe w kwocie 130.000 zł ze sprzedaży należącej do nich nieruchomości spadkowej otrzymali na konto dopiero w dn. 13 lutego 2007 r. i że dopiero wówczas, z tych pieniędzy zapłacili powódce - podczas gdy z aktu notarialnego z dn. 07.02.2014 r. Repertorium A nr 895/2007 wynika, iż pozwani otrzymali od nabywców nieruchomości spadkowej A. i T. S. zadatek w formie gotówki w dn. 24 października 2006 r. w kwocie 50.000 zł oraz pozwani zeznali, iż to właśnie z tych pieniędzy zapłacili powódce za nabyta od niej nieruchomość,

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy i błędne przyjęcie przez Sąd istnienia roszczenia, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) dokonanie oceny dowodów w sposób wybiórczy, dowolny i sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego - w odniesieniu do złożonych przez powódkę i będących przedmiotem opinii biegłej nagrań rozmów powódki z pozwanym W. W. (1) - polegające na przytoczeniu przez Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jedynie jednego dowolnie wybranego fragmentu rozmowy oraz przyjęciu, że z rozmów wynika, iż pozwany nie zaprzeczał, iż ma oddać powódce kwotę 30.000 zł oraz że nawet nie dziwił się żądaniu zwrotu pieniędzy, a w konsekwencji, iż rozmowy te potwierdzają istnienie dochodzonego roszczenia - podczas gdy z wszechstronnej analizy wszystkich 11 fragmentów rozmów wynika, że pozwany nie tylko nie potwierdzał istnienia długu, lecz wielokrotnie na żądania powódki reagował w sposób negujący jej roszczenia, nie wiedział jakich pieniędzy powódka się domaga i denerwował się ponawianymi bezpodstawnymi żądaniem,

b) błędną ocenę wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadków L. K. (1), A. U., J. G., B. L. poprzez nadanie im waloru pełnej wiarygodności i oparciu w znacznej mierze na ich zeznaniach rozstrzygnięcia w sprawie - podczas gdy:

- indywidualne cechy, postawa oraz obiektywne okoliczności świadczą, iż wskazani świadkowie są stronniczy i pozostają w silnym związku z powódką, a świadek A. U. jest mocno skonfliktowany z pozwanym i posiada interes w rozstrzygnięciu sprawy,
- zeznania świadków L. K. (2) oraz A. U. dotyczące istotnych kwestii dochodzonego roszczenia, tj. oświadczenia o pożyczce, czasu, w którym oświadczenie to widzieli, terminu zwrotu pieniędzy, składane w niniejszej sprawie oraz w sprawie o sygn. I C 677/07 oraz w sprawach karnych różnią się i nie są konsekwentne,

c) błędną ocenę wiarygodności i mocy dowodowej zeznań powódki poprzez nadanie im waloru pełnej wiarygodności pomimo, że z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy wynika, iż powódka już raz oszukiwała przed Sądem składając sfalszowany przez siebie pozew w imieniu A. U., jest skonfliktowana z pozwanymi i toczyła z pozwanym spory karne,

d) całkowicie dowolnej, nie popartej żadnymi specjalistycznymi opiniami, sprzecznymi z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie przez Sąd stanu intelektualnego powódki, a w konsekwencji uznaniu przez Sąd, iż stan intelektualny powódki wyklucza tak daleko idące spiskowanie i planowanie strategii przeciwko pozwanym już od wiosny 2007 r., polegającej na konsekwentnym twierdzeniu, że pozwani zapłacili jedynie 20.000 zł, a 30.000 mieli zwrócić oraz ocenie na niekorzyść pozwanych okoliczności przekazania przez nich pieniędzy powódce - podczas gdy na potrzeby niniejszej sprawy nie zostało wykonane ani badanie psychiatryczne powódki, ani nawet psychologiczne, a wiedzę o stanie psychicznym powódki Sąd czerpał z opinii wykonanej do innej sprawy i gdzie została ona wykonana pod innym kątem przedmiotu sporu, z której to opinii absolutnie nie wynika stopień zdolności powódki do dalekosiężnego planowania, ani tym bardziej nieporadność życiowa oraz gdy dotychczasowy sposób życia powódki, samodzielność bytowania i mnogość prowadzonych spraw sądowych powoduje, że wskazany wniosek Sądu sprzeczny jest z zasadami logicznego rozumowania.

Biorąc pod uwagę powyższe zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywieziony środek odwoławczy jest zasadny i skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku.

W wyniku ponownej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy, zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w środku odwoławczym, stwierdził naruszenie przez Sąd I instancji dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

Zasada swobodnej oceny dowodów wyraża się w dokonaniu oceny według własnego przekonania sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków. Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza natomiast uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności. W przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Aby zatem zarzut odnoszący się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów mógł zostać uwzględniony, nie wystarczy przedstawienie alternatywnego stanu faktycznego; należy podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny dowodów, wykazując, że jest ona wadliwa lub błędna. Skuteczne postawienie zarzutu dowolnej oceny dowodów wymaga zatem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (vide wyrok SN z 6.11.1998r., II CKN 4/98, LexPolonica nr 1934200; wyrok SA w Poznaniu z 5.02.2014r., I ACa 1217/2013, LexPolonica nr 8237810 oraz wyrok SA w Poznaniu z 19.12.2013r., I ACa 1039/2013, LexPolonica nr 8237800).

Na gruncie niniejszej sprawy osobowy materiał dowodowy w postaci zeznań powódki Z. U. oraz świadków L. K. (1), A. U., J. G. i B. L. nie pozwala przyjąć, wbrew ustaleniom Sądu meriti, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki. Żaden z wymienionych świadków nie był obecny przy zawarciu rzekomej umowy. W tym zakresie nie byli zatem świadkami naocznymi (tzw. „testis ex visu”), a wyłącznie świadkami „ze słyszenia” (tzw. „testis ex auditu”), gdyż wiedzę o umowie czerpali z relacji powódki, a składane przez nich zeznania dotyczyły przede wszystkim wydarzeń z późniejszego okresu.

Szczególnej uwadze poddać należy zeznania J. G., będącej uczestnikiem spotkania Z. U. z W. W. (1) na bazarze. W ocenie Sądu Okręgowego nie jest to dowód wystarczający do uznania, iż między stronami procesu doszło do zawarcia przedmiotowej czynności prawnej. Nie może uchodzić uwadze Sądu, iż owo spotkanie miało miejsce w czasie zaostrażającego się między stronami konfliktu. Powódka formułowała już wówczas pod adresem pozwanych konkretne roszczenia finansowe, czego pozwany miał świadomość. Nie można zatem wykluczyć że reakcja W. W. (1) na pytania powódki motywowana była chęcią jej zbycia, nie podejmowania utarczek słownych w miejscu publicznym.

W przedmiocie zdolności majątkowej pozwanych na dzień 7 lutego 2007 r. Sąd Okręgowy nie podziela rozważań i formułowanych na ich podstawie przez Sąd I instancji wniosków. Zdaniem Sądu Rejonowego niezgodne z prawdą są zeznania pozwanych, iż do przekazania środków powódce doszło już w dniu 7 lutego 2007 r., albowiem środki ze sprzedaży domu uzyskali oni dopiero w dniu 13 lutego 2007 r. Sąd meriti w swoich wnioskach pomija jednak, na co trafnie uwagę zwrócono w apelacji, że już jesienią 2006 r. pozwany przekazana została tytułem zadatku kwota 50.000 zł. Nie ustalono przy tym, aby do lutego 2007 r. zmuszeni byli ponosić ponadprzeciętne wydatki. Zdaniem Sądu II instancji mogli oni zatem dysponować taką sumą w dniu 7 lutego 2007 r.

W kwestii nagrań rozmów powódki z pozwanym, na wstępie zasygnalizować należy, iż Sąd Rejonowy w poczynionych rozważaniach pominął problematykę dopuszczalności tego typu dowodu w procesie cywilnym. Możliwość wykorzystania takich nagrań związana jest z koncepcją tzw. „owoców zatrutego drzewa”. Swoimi źródłami sięga do postępowania karnego. Pierwotnie dotyczyła dowodów uzyskiwanych z naruszeniem prawa przez organy państwowe i funkcjonariuszy publicznych na potrzeby postępowania karnego. W literaturze oraz orzecznictwie coraz chętniej zakres jej obowiązywania przenosi się na grunt postępowania cywilnego. Dla przykładu wskazać można na wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 stycznia 2008 r., zgodnie z którym podstępne nagranie prywatnej rozmowy godzi w konstytucyjną zasadę swobody i ochrony komunikowania się wyrażoną w art. 49 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (I ACA 1057/2007, OSA 2009/11 poz. 35 str. 56).

Z drugiej strony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2003 r. wyrażono pogląd, iż nie ma zasadniczych powodów do całkowitej dyskwalifikacji kwestionowanego przez pozwaną dowodu z nagrań rozmów telefonicznych, nawet jeżeli nagrań tych dokonano bez wiedzy jednego z rozmówców, skoro strona pozwana nie zakwestionowała skutecznie w toku postępowania autentyczności tego materiału (IV CKN 94/01, Izba Cywilna Biuletyn Sądu Najwyższego 2004/3).

Warto również przytoczyć pogląd Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, który w wyroku z dnia 31 grudnia 2012 r., przyjął iż bardziej rygorystyczne stanowisko należałoby stosować do nielegalnych podsłuchów rozmów prowadzonych przez osoby trzecie, czy tego typu nielegalnych działań, jak: przejmowanie cudzej korespondencji, czy hakerskie włamanie do skrzynki odbiorczej poczty elektronicznej, zaś mniej stanowcze do nagrywania rozmowy w sytuacji, gdy osoba nagrywająca jest jednocześnie odbiorcą informacji, a więc w tych przypadkach, w których jeden z uczestników, dokumentuje w ten sposób treść ich wypowiedzi. Dlatego też osobie, która sama, będąc uczestnikiem rozmowy, nagrywa wypowiedzi uczestniczących w tym zdarzeniu osób, nie można postawić zarzutu, że jej działanie jest sprzeczne z prawem, a co najwyżej dobrymi obyczajami (I ACA 504/11, źródło: Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych).

Sąd Okręgowy w niniejszym składzie podziela powyższe stanowisko, uznając za dopuszczalne wykorzystanie dowodu z nagrań dokonanych przez Z. U..

Przechodząc do jego merytorycznej oceny, zdaniem Sądu Rejonowego pozwany w rozmowie telefonicznej winien wyraźnie zasygnalizować postawę opozycyjną wobec twierdzeń powódki co do zwrotu kwoty 30.000 zł. W istocie W. W. (1) nie dał stanowczego wyrazu, iż zawarcie umowy pożyczki nie miało miejsca. Merytoryczna ocena nagrania nie może jednak pomijać faktu, że przedstawia ono jedynie fragmenty kilku telefonicznych konwersacji powódki z pozwanym. Udostępnienie wyłącznie kilku urywków uniemożliwia odtworzenie kontekstu poszczególnych rozmów. Wybrane fragmenty stanowią bardziej chaotyczną wymianę zdań niż merytoryczny dialog w przedmiocie zwrotu kwoty pożyczki. Dyskusja ta odbiegała od standardów rzeczowej rozmowy. Mimo to jej analiza pozwala przypuszczać, że W. W. (1) nie miał zamiaru wchodzić w słowny spór z ciotką ojczystą żony, starał się ignorować kierowane pod jego adresem zarzuty. By nie potęgować rozmiarów kłótni parokrotnie przerywał rozmowę wbrew woli powódki.

Zwrócić należy dodatkowo uwagę, że pozwany kilkakrotnie okazał wyraźne zdziwienie i dezaprobatę wobec wezwań powódki o zwrot kwoty 30.000 zł.

Powyższe rozważania przenieść należy na grunt przepisów określających reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W obowiązującym kontradyktoryjnym modelu postępowania sądowego o rodzaju i zakresie roszczenia decyduje powód, a ciężar udowodnienia twierdzeń spoczywa na tej stronie, która je zgłasza (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.). Sąd z urzędu może wprawdzie dopuścić dowód (art. 232 zdanie drugie k.p.c.), ale powinien czynić to tylko pomocniczo i w sytuacjach wyjątkowych. Z reguły nie ma podstaw do takiego swoistego wyłączenia stron w inicjatywie dowodowej, jeżeli są one reprezentowane przez zawodowych pełnomocników (wyrok SN z dnia 24 listopada 2010 r., II CSK 297/2010, LexPolonica nr 3958509).

W okolicznościach niniejszej sprawy na stronie powodowej leżał obowiązek przedstawienia wiarygodnego i rzetelnego dowodu, że pomiędzy stronami doszło do powstania stosunku prawnego. W ocenie Sądu Okręgowego powódka nie zdołała wykazać powyższej okoliczności w sposób niewątpliwy. Wbrew twierdzeniom wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wystarczającego dowodu dla uznania, że strony łączyła umowa pożyczki, nawet przy uwzględnieniu innych przeprowadzonych w przedmiotowej sprawie dowodów nie można wywieść z okoliczności, że pozwany w rozmowach telefonicznych nie zaprzeczył istnienia takiej umowy. Obowiązkiem strony powodowej, potwierdzonym treścią powołanych wyżej przepisów było wykazanie powyższej okoliczności w sensie pozytywnym.

Negatywną ocenę zeznań powódki potęguje dodatkowo brak pisemnego potwierdzenia rzekomo zawartej umowy. Wątpliwości budzi przede wszystkim rzekome zagubienie oświadczenia o zawarciu umowy pożyczki, na które konsekwentnie powołuje się powódka. Podkreślenia wymaga, iż jedynym bezpośrednim dowodem na tę okoliczność stanowią jej zeznania.

Mając na uwadze przedstawione rozważania Sąd Okręgowy uznał, iż powódka nie sprostała stawianym jej wymaganiom w zakresie udowodnienia faktu zawarcia umowy pożyczki. Konsekwencją powyższego jest zmiana zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa.

Wobec oddalenia powództwa konieczna jest również korekta rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu Sąd zasądził od Z. U. na rzecz pozwanych, jako wygrywających sprawę w 100%, solidarnie kwotę 4.728,11 zł, na którą składają się:

- 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Rejonowym, udzielonego przez adwokata (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, DZ.U.163.1348 ze zm.);
- 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa udzielonego adwokatowi (Załącznik do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej, Dz.U.2012.1282 ze zm.);
- 2.311,11 zł tytułem wydatków związanych ze sporządzeniem przez biegłego opinii (art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz.U.2010.90.594 ze zm.).

W związku z uwzględnieniem apelacji w całości Sąd zasądził od powódki Z. U. na rzecz pozwanych M. i W. W. (1) solidarnie kwotę 3.317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą. W skład zasądzonej kwoty wchodzi:

- 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Okręgowym, udzielonego przez adwokata (§ 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu);
- 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa udzielonego adwokatowi;
- 1.500 zł tytułem opłaty sądowej od apelacji (art. 13 ust. 1, art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).